



Czy będzie jeszcze inna era prześladowania świętych? - cz.II

Przegląd Ciemnych Obrazów Okresu Rzymskiego

(cz.I)

Niego, jeżeliby to było potrzebne. Fakt tedy, że akuratna liczba 144 000 nie jest wymieniona w rozdz. 20:4, nie jest dowodem, że kompletny Kościół nie jest objęty w tym opisie.

WTÓRE PROROKOWANIE TAKŻE PRZESZŁO DO HISTORII

Co do końcowego „świadczenia”, które ostatecznie członkowie przypuszczalnie mają wydać w przyszłości według tego „tłumaczenia” przed nami, żąda się od nas przyjąć jako dowód wzmiankę w Obj. 10:11, która brzmi: „I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielu ludźmi i narodami, i językami, i królami”. Nasza odpowiedź jest, że tu znowu jesteśmy zaskoczeni tym, co uważamy za złe użycie i opaczne tłumaczenie. I jeszcze raz polegamy na zapisach historyków, które wykazują, że to odwoływanie się do „zasię prorokowania” także przeszło do historii. Na pierwszym miejscu do widzenie zanotowane w rozdz. 10 przedstawia wypadki i wydarzenia, które miały się stać przed Wtórą Obecnością Chrystusa tak dalece, jak to się wszystko stało przed trąbieniem siódmej trąby. Dlatego, jak poprzednio zostało pojaśnionym, to jest nasze przekonanie, że rozdział 10 jest obrazowym wydarzeniem rozpoczęcia się XVI stulecia reformacji i sięga do ostatecznych czasów, w których żyjemy.

Niech czytelnik szczególnie zauważy, co jest powiedziane w wierszu 9 i 10 tego rozdziału o zjedzeniu książeczek i o wyniku słodyczy i goryczy, jaki nastąpił. Znowu mamy bardzo jasne wskazówki br. Russella odnośnie do tej ery, podczas której w wyniku reformacji i wprowadzenia cudownego światła została udzielona wielka miara prawdy udzielonej świętemu ludowi i przyjęta przez niego z zauważalnym wynikiem. I tak w tej erze szczególnego oświecenia stało się „zasię prorokowanie”, jak reprezentowane jest w szerokim rozsiewaniu prawdy szczególnie przez ostatnie stulecie i pół, co niezawodnie wypełniło wszystkie wymagania tych wierszy w rozdziale 10. Słowa br. Russella brzmią:

„To poselstwo odnośnie do Królestwa Michała Archanioła stopniowo powstającego od 1829 r. nadal jest symbolicznie reprezentowane w księdze Obj. rozdz. 10:2, 8-10, jako małe książki, które mądrzy z ludu

świętego, reprezentowanego przez Jana, mieli na polecenie, aby zjedli. I doświadczenie Jana, jak wyrażone w wierszu 10, jest doświadczeniem wszystkich, którzy przyjęli te prawdy. One sprawiły cudowną słodycz błogosławieństwa! Lecz po tym wyniku jest zawsze mniej pomieszania goryczy prześladowania ze słodyczą. I skutek na tych, którzy cierpliwie wytrwają do końca, jest wybielenie, wyczyszczenie, a tak uczynić Małżonkę Barankową gotową na wesele i wyniesienie, jakie ma nastąpić pod koniec Dnia Przygotowania” (III Tom, początek).

DRUGA UCIECZKA - WYNIJDŹ Z NIEGO, LUDU MÓJ

„Tłumaczenie”, nad którym zastanawiamy się, udziela w dalszym ciągu świadectwa odnośnie do „zasię prorokowania”, które przypuszczalnie ma się odbyć jeszcze w przyszłości. To jest w obrazie „wtórej ucieczki” Eliasza od Jezabeli. I Król. 19:3. To jest tłumaczone, że oznacza jako wynik na przyszłość „zasię prorokowania” drugą erę prześladowania i inną ucieczkę Kościoła. Znowu jest dostatecznym do powiedzenia, że fakty historyczne ostatnich czasów stwierdzają przekonanie, że „druga ucieczka” już się spełniła, jak i „zasię prorokowanie” jest zupełnie skończone. Jako system córek razem z „wielką matką wszetecznic” stanowi wielki Babilon, tak „zasię prorokowanie” było więcej w połączeniu z protestantyzmem; system córek i wtóre prześladowanie głównie wyszło z tej sekcji Babilonu. Światło ostatecznych dni doszło szczytu w otwarciu prawdy, stanowiącej poselstwo Żniwa, i znowu wzbudziło ducha prześladowania. To jest prawdą, że nikt „literalnie” nie był wydany na śmierć, lecz było symboliczne zabijanie imienia, nienawidzenie, złe przedstawienie i wyrzucanie z bożnic, z których wszyscy prawdziwi święci musieli uciekać w posłuszeństwie głosowi Jezusowemu: „Wnijdź z niego, ludu mój”.

PROROCTWO NADEJŚĆ MAJĄCEGO PRZEŚLADOWANIA BEZPODSTAWNE

I w tej ostatecznej godzinie, gdzie jest prawdziwie klasa Eliasza na ziemi, która wyszła z Babilonu, i jej prześladowających duchów? Odpowiadamy: pozafiguralny Eliasz widocznie znikł znowu z publicznego widoku, uciekł na puszcę - w nieznanym, osamotnionym stanie. Nikt nie może odnaleźć dzisiaj prawdziwie świętych jako ciała, w żadnej poświęconej formie, działających pod pewną szczególną nazwą. Prawdziwa klasa Eliasza, prawdziwi



święci tych czasów są ogólnie nieznani, z wyjątkiem jednego, dwóch lub trzech osamotnionych i rozrzuconych tu i tam pomiędzy mnóstwem z imienia, „ludzi w prawdzie”, tworzących wiele grup i stronnictw. Czy nie jesteśmy świadkami wtórej ucieczki klasy Eliasza? Lecz ostateczne słowo, jak nam te nowe tłumaczenia podają odnośnie do prześladowania, to podczas ubiegłych kilku dziesiątek lat i w różnych okresach czasu wołanie wychodziło od naczelników, grup i fanatycznych sekcji odnośnie do „straszego prześladowania”, które miało oczekiwać wiernych i które miało wyjść od władz cywilnych i być kierowane przez system kościelny. Takie „prorocze wołanie” wyrosło z jakiejś osobistej idei, czyli „tłumaczenia” jakiegoś typu przypowieści albo symbolicznego opisu, które kiedy zostanie wysunięte naprzód, niewarte jest najmniejszej uwagi. Lata uciekają i wiele zmian zaszło, lecz przepowiednie

rzekomego prześladowania nie nastąpiły. Wielka liczba była prześladowana, lecz nie dla sprawiedliwości, lecz z powodu wielkiego niepojmowania obowiązków chrześcijańskich i na rachunek fanatycznego zastosowania Słowa. Jak to jest jasnym, że nasz chytry przeciwnik często posługiwał się tym wołaniem prześladowania, w zamiarze odwrócenia uwagi chrześcijańskich uczniów od tych wielkich duchowych wyroków, świętego zachowania się i postępowania z Chrystusem w należytym porządku, od którego zależne są wszystkie nasze błogosławione nadzieje Królestwa i Niebiańskiego Domu. „Pan jest, co dobrego w oczach Jego niech czyni”...

Redakcja
R-
„Straż”